



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŃCIEK CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY:

za miejscowych i zamiejscowych	Rb. 3.—
Rocznie	" 6.—
Miesięcznie	" 1.50
Miesięcznie	" 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Alja II Nr. 35, telefonu Nr. 59, skryjka pocztowa Nr. 31.
 Redaktor przyboczny: od godz. 6-9 i do 7-9 wieczorem.
 Redakcja nie odpowiada za treści ogłoszeń, nie odpowiada za ogłoszenia, honorarjów redakcji, wysłań do redakcji. Prezentacja i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie. W Warszawie: Księgarnia Uniwersalna, Warszawa 2, Śmiała 2, Księgarnia L. i K. Kotki i S-ka Krad. Prąd 58. Księgarnia Kuro Ogiński Marjańska 114, w Krakowie: L. i K. Kotki i S-ka, Alja ogólna I, Kraków, w Warszawie: Marjańska 58, w Łodzi: W. Łódzki, hotel Warszawa.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-tych 10 k. Reklamki i Notowania za wiersz 20 k. Nadrukano za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wiersz.

Reprezentantem „Gonia Czestochowski” w Sosnowcu i Zagłębiu Dąbrowskim jest p. Wacław Radzicki (Sosnowiec, hotel „Wamowski”).

Reprezentantem „Gonia Czestochowski” w Zagłębiu Dąbrowskim jest p. Z. Radzicki (Sosnowiec, hotel „Wamowski”).

Prezentatorem „Gonia Czestochowski” i ogólnie w Katowicach jest p. J. Kolesiński.

Teatr miejscowy. dziś: **SZKOŁA**

Sztuka w 3-ach aktach

Zygmunta Kaweckiego.

Dziś: **Teatr Nowości (Kinematograf)** nadzwyczaj interesujący program.

ZMIANA PROGRAMU

Lokal ogrzany.

(Patrz ogłoszenie.)

Dzięki znacznemu zapotrzebowaniu i zwiększeniu produkcji cena **Albuminozy Henneberga** została zredukowana z 50 na **35 kop.** za puszkę.

ALBUMINOZA

Henneberga (mączka mleczna dla dzieci i starszych) przewyższa swą wartością odżywczą wszelkie dotychczas znane i szumnie reklamowane zagraniczne **środki odżywcze** jako wyrob krajowy zasługuje na wszelkich poparcie.

Żądać w aptekach, składach aptecznych i handlach kolonialnych.

Tow. Akc. „Poreba”

przez Zawiercie, poszukuje korespondentki polskiej i niemieckiej, 2000 francuskich.

KALENDARZYK.

D. 23 Stycznia.

Imiona chrześcijańskie: dziś: Zaslubiny N. M. P. jutro Tymoteusza B. M.

Wschód słońca: godz. 8 m. 2, zachód godz. 4 m. 20.

Przybyło dnia: 0 godzin 44 minut.

Wiadomości historyczne: 1509. Prymierz Polski z Moskwą w Wilnie. — 1796. Zaprowadzenie stałych mel-dunków osób, przybywających do Warszawy. — 1776. Stracenie Pugaczewa.

„Karol”

Fryzjer Damski i Męski

Główna 18, w Sosnowcu

POLECA

Specjalny Salon Damski

Perfumierja, Kosmetyki.

Bielizna „Uniwersal.”

Uwaga. Sprzedaż perfumierji i Kosmetyków ściśle po cenach fabrycznych bez podwyżki.

1456 12-9

Wytrobw niemieckich nieman na składzie.

Głos kupca polskiego w sprawie bojkotu.

Sądziłem, że po tylu nawoływaniach pism prowincjonalnych i warszawskich w sprawie bojkotu towarów pruskich, właściciele fabryk i fabryczek oraz hurtownicy w Królestwie i Cesarstwie więcej swoje wyroby polecać, zaczął,

rować mieli w nocy po ulicach? Na szczęście przypomniałam sobie, że kucharka moja skarżyła się na ból zębów. Zaszłam do kuchni i zastałam ją trzymającą się za twarz i oczekującą na Lenę. Powiedziałam jej:

— Sarah, zęby bardzo ci dokuczają. Potrzebujesz usmierzającego środka. Jak tylko Lena powróci, przysylj ją zaraz do mnie. Pójdę do apteki, a Lena towarzyszyć mi będzie.

Zadziwiła się naturalnie, ale nie pozwoliłam jej odezwać się.

— Nic nie mów i nie obawij się. Wyglądasz strasznie, musisz ogromnie cierpieć. Domyślam się, jakie dałabyś mi jutro śniadanie, gdybys całą noc nie spała.

Wyszłam z kuchni, nie słuchając jej tłumaczenia, bo już zaczęła mówić, że zęby nie bardzo ją boją, że nie warto, abym się dla niej trudziła. Wszystko to było prawdą zapewne, ale ja tego słuchać nie chciałam.

Skoro Lena powróciła, poznałam zaraz po ozywionym wyrazie jej twarzy, że dobrze spełniła moje polecenia. Okazałam jej zadowolone i zapytałam, czy nie jest bardzo zmęczona, aby mi towarzyszyć do apteki, bo nie chciałam iść sama. Lena zaczęła kawonka zrobić wielkie oazy, co mnie bardzo zabawiło, że jednak jest, jak już mówiłam, bardzo dyskretna, zrobiła tylko uwagę:

— Już jest późno, miss Butterworth.

(d. c. n.)

Zbrodnia w Grammercy Park.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Dalszy ciąg).

Nie wątpię, że zechcesz pani wyświadczyć mi tę grzeczność, przyczem życzę, że postępek mój ma na celu dobro bliźniego.

Szczerze oddana pani

Amelia Butterworth.

P. S. Bądź pani łaskawa nadesłać mi odpowiedź pod adresem: I. H. Denham X avenue Nr. 564.

Pan Denham był moim dostawcą jarzyn. Zaszłam do niego nazajutrz rano, prosząc go o odesłanie mi listu, przy pierwszej ćwiartce kartofli, jaką mi dostawi.

Moja panna służąca, przebiegła mała Lena, zaniósła oba dokumenty na drugi koniec miasta. List oddała na pocztę, a ogłosze-polecała swemu znajomemu zanieść do „lacji Herald.” Podczas jej nieobecności chciałam rozzerwać umysł, myśląc o czym innym, ale nie mogłam. Ciągłe powtarzałam sobie zeznania Howarda, chcąc je dostosować do mojej nowej teorii. Zauważyłam, że chęć utrzymania się w pierwotnej roli zmuszała go niejako do sprzecznych zeznań i nieprawdopodobnych wyjaśnień.

Gdyby w hotelu w D... miał za towarzyszkę własną żonę, sposób jego zachowania się tak w hotelu jak w drodze do domu ojca wskazywałby człowieka słabego charakteru. Ale jeżeli przeciwnie miał ze sobą kobietę, z którą miał zamiar uciekać—bo cóż innego oznaczał fakt, że rzeczy „spakował”—wszystkie ostrożności podjęte przez nich były wytkomaczone.

Następnie zwróciłam uwagę na inny punkt. Jeżeli, jak utrzymywał, była to jego żona, to paczka rzucona na ulicy zawierała szkodłą jedwabną suknię. Jeżeli to nie była pani Van Burnam, sukniła była z innego materiału. Czy nie można było tej paczki wyznać? Jeżeli ją odszukano, to dla czego pan (grze nie przedstawił jej sędziemu? Widok szkockiej sukni pani Van Burnam, przedstawionej na posiedzeniu wzmocniłyby podejrzenie obciążające męża. Ale tej sukni nie znaleziono (dla prostej przyczyny, że ona nie w paczce ale na osobie właścicielki się znajdowała). Nie odszukano również staruszki, która miała podnieść paczkę. To mogłam sobie łatwo wytłomaczyć: staruszka była wymyślam, a młoda para w inny sposób pozbyła się owej paczki. Ale w jaki sposób?

W tym celu postanowiłam udać się osobiście około północy na wskazaną ulicę, aby się przekonać o łatwym lub trudnym sposobie pozbycia się kompromitującej paczki.

Powzłąwszy to postanowienie, szukałam najlepszego sposobu wykonania mego zamiaru. Nie jesseem bojaźliwą, ale muszę dbać o reputację, a w jakim celu miss Butterworth spa-

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wcho-dzące, od najwyoższymi do najwykwintniejsz/ych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic-znych prima materjów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład poddaje się wykonywać roboty w miejscowościach naliczających. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie za. Ceny przystępne.

F. BŁACHOWICZ

w CZĘSTOCHOWIE Zakład i Elektro-Mechaniczny

Alja III Nr 58. ślusarski

Wykonuje wszelkie roboty żelazne i mosiężne. Specjalność: budowa wag dziecięcych, stołowych i aptekarskich, jakoteż regulowanie takowych, roboty tokarsko-mechaniczne, zakładanie piorunochronów, telefonów drwonoków elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp łukowych, maszyn do pletnia, fonografów, gramofonów, wyżymaczek, aparatów projekcyjnych, kinematografów i t. p. Za dokładne i staranne wykonanie roboty, zakład gwarantuje.



Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamioniarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Alja III dom własny. 203

chcąc tym sposobem publiczności wskazać gdzie i po jakiej cenie można w kraju towar nabywać. Dotąd jednakowoż ani fabrykanci ani hurtownicy nie w tym kierunku nie zrobili. W jaki więc sposób może kupiec detalista, który dawniej zmuszony był w Prusach towar kupować, wiedzieć gdzie, w którą stronę po towar ma potrzebny należy się zwrócić. To też u nas niema tego ducha przedsiębiorczego, tej rzutkości i wyzyskania sytuacji. Głusność, o-pieszałość—to nasze wady narodowe—jak było dawniej tak jest i teraz.

Toć leży w interesie samych fabrykantów swoje firmy wskazać, swoje wyroby, w tym przelomowym czasie polecać; podobno są różne krajowe wyroby, które mogą w zupełności wyrób zagraniczny zastąpić, lecz mało kto o nich wie, dla tego, też wege'ują i o tych dopiero pobocznymi drogami przez osoby trzecie dowiadywać się trzeba.

Nie każdy kupiec takiego trodu podjąć się chce, woli przeto jechać za granicę do dawniejszego dostawcy, bo tam ma towar bez zachodu.

Fabrykanci wiele w tym wypadku mogą kupcowi detalicznemu dopomóc, ogłaszając swoje wyroby w pismach, a jeszcze większy skutek odnieść drukowanie i rozsyłanie katalogów cenników. Za granicą praktykuje się to na bardzo wielką skalę, przez to fabrykant i kupiec hurtownik u siebie wszędzie się weisną i wszędzie ma odbiorców, wiedzą jaką drogą do publiczności trafić.

Sam potrzebują różne artykuły jak tabliczki szyfrowe, muzyki, gabiki, różne gry i zabawy dla dzieci, szafy, organki, paski do książek, kalamarze szklane, piórniaki itd., które to, artykuły chciałbym w kraju kupować, lecz niema skąd sprowadzać. Są setki artykułów męskich i damskich, galanterji i spożywoznych, które są potrzebne codziennej i nie jedno można w kraju nabyć, lecz fabrykanci powini przez ogłoszenia swoje wyroby polecać. Odezwa nieliska wywrze może pewien wpływ i znievoli pp. fabrykantów do umieszczenia ogłoszeń w pismach tak prowincjonalnych jak i warszawskich; co dla nich samych tylko korzyść przyniesie. Przedewszystkiem powinno się dawać ogłoszenia do pism, które się wyrekły przyjmowania ogłoszeń zagranicznych.

Władysław Smyczyński.
Księgarz w Sielcu.

Z dnia powszedniego.

Spital nowy.

Już od lat kilku toczy się walka o budowę nowego szpitala. Wszyscy wiedzą, że obecny szpital zupełnie nieodpowiedni na potrzeby miasta o 80 tysięcznej ludności, jednakże gdy kwestję wznawiano i należało deklarować gotówkę, budowę odkładano od „calendas graecas“. Już był moment, że zapalono się do tej budowy i sporządzono plany—od tego czasu wszakże upłynęło lat parę,

Nareszcie w roku bieżącym zakrzętnęło się około tej sprawy i możemy mieć nadzieję, że z wiosną tego roku budowa nowego szpitala będzie rozpoczęta. Onegdaj, jak już zaznaczyliśmy, odbyło się posiedzenie komitetu budowy nowego szpitala, na którym uchwalono: 1) na następnym posiedzeniu, odbyć się mającym w dniu 28 b. m. członkowie mają przedstawić dokładny wykaz robotników w poszczególnych fabrykach, aby można było dokładnie określić ilość łózek dla każdej fabryki, licząc na 1 łóżko 100 robotników; 2) do 1 marca r. b. każdy fabrykant obowiązany wniesić 1/4 sumy jaką zadeklarował; 3) wybrać miejsce pod budowę, czego ma dokonać delegacja złożona: z księcia Awałowa, prezydenta p. Głazka, inżyniera pp. Mońkowskiego i Płajkowskiego, szambelana Małkowskiego i fabrykantów: Marknsfelda i Glinberga.

Z uchwał tych widać, że do sprawy wręto się nie na żarty. Wybrana delegacja, zaraz wczoraj dokonała oględzin 8 placów pod Jasną Górą, obok parku, przy ul. Kamienie, przy ul. Teatralfnej, u wylotu ul. Stradomskiej i za łorem drogi berpińskiej, za kościołem św. Barbary na gruncie należącym do majątku Zalcisce.

Należy się zawczasu zastanowić nad miejscem, gdzie ma stać szpital, aby odpowiadało celowi.

Podanem jest wypowiedzenie się w tej kwestji społeczeństwa naszego miasta.

Kronika miejska.

Zarząd koła wpisów szkolnych, otwartego przy pensji panny Zofji Garzdeckiej, o którym wzmiankowaliśmy w Nr. 356 z r. ub., składa się z przewodniczącej p. Heleny Chylińskiej, skarbnika, p. Tadeusza Mizgiera—oraz komisji dochodów nieistalych składającej się z panien Janiny i Zofji Hoecke, oraz inżyniera Marchwińskiego.

Stow. pracown. handlowych. Pogadanka w Stowarzyszeniu pracowników handl. i przem. m. Częstochowy, która miała się odbyć w zeszły czwartek, odłożona została na dziś. Nader interesujący temat—ściąganie niewątpliwie liczniej szóstki członków. Początek o godzinie 8-jej wieczór.

Taksa artykułów żywności. Funt bulki z mąki pszennej kop. 8, na funt trzy parki bułek; funt bulki z mąki mątowej k. 9, na funt śledem kajzerki; funt chleba z mąki żytniej pyłkowej 5 1/2 k.; funt chleba z mąki razowej 8 1/2 k.; funt mąki pszennej 7 k.; funt mąki żytniej pyłkowej 5 k.; f. mąki tatarskiej 5 k. Kwarta kaszy jęczmiennej 6 k.; kwarta kaszy tatarskiej grubej 10 k.; kw. kaszy tatarskiej drobnej 16 k.; kw. kaszy jaglanej 8 k.; funt soli szybkowej 1 1/2 k.; f. mięsa wołowego stepowego 15 k.; f. mięsa wołowego koczernego 16 k.; f. mięsa koczernego krajowego 14 k.; f. mięsa krowiego 13 k.; f. mięsa krow. koczernego 14 k.; f. m. polędwicy 18 k.; f. m. cielęcego 13 k.; f. m. skopowego 13 k.; f. m. wieprzowego z białem 17 k.; f. m. wieprz. bez biłu 18 k.; f. m. słoniny obsuszonej 24 k.; f. m. st. świeżej 23 k.; f. sadła obsuszonego 23 k.; funt sadła świeżego 22 k.

Nadto magistrat zaznacza że sprzedaż artykułów żywności dopelniana ma być tylko na wagę z zastosowaniem się do cen powyższych. Kasza zaś sprzedawana będzie na miarę. W jatkach gdzie sprzedawane mięso stepowe, wołowe i krowie mięso tutejszej rasy znajdować się nie może.

Może niewinni. Przed kilku miesiącami w Grabówce zabito gospodarza Sulikowskiego, którego sąsiedzi podejrzewali o kradzież. W sprawie zabójstwa zostali wmiészani: Gaj, Szczypiorowski, Kwasek i Wojciechowski, których sąd skazał: pierwszych dwóch na 14 lat ciężkich robót, a pozostałych na 10 lat. Skazani wniesli skargę na ten wyrok do prokuratora i obecnie naczelnik straży ziemskiej p. Lebedinski prowadzi w tej sprawie ponowne śledztwo.

„Wieczór lutnistek”. Lutnia urzęda w dniu 25 go b. m. dla swoich członków i wprowadzonych gości wieczornicę z tańcami pod nazwą „Wieczór Lutnistek“ z niespodzianką dla pań. Gospodyniami zabawy będą nasze nadobne Lutnistki. Tuafety skromne. Zyczących przyjąć udział w wspólnej kolacji winni zapisać się w lokalu Lutni u dyżurnego członka, w czwartek i piątek od 8-jej do 10-jej wieczór. Początek o godz. 9-jej wieczór.

Wieczór tańczący. Koło wpisów szkolnych przy gimnazjum polskiem p. Kuropatwińskiego urzęda w dniu 26 b. m., w tokalu szkoły wieczór tańczący.

Kradzież. Do sklepu należącego do Gela-pii Rosentali przy ul. Wieluńskiej № 11, przez włamanie wdario się kilku nieznanych złodziei którzy skradli różnych rzeczy na sumę 101 rubel.

Z kroniki urodzeń i śmierci. W parafji św. Zygmunta w dniu onegdajszym zameldowano urodzeń dziewcząt 4; zmarło mężczyzn 5, kobiet 2.

Z teatru.

Dziś poraz pierwszy w teatrze miejscowym głośna sztuka Z. Kaweckiego „Szkoła”. Przedstawienie zdziwające połączone jest z beneficjum na dochód utalentowanej artystki sceny naszej p. Jadwigi Wisłiewskiej. „Szkoła” wzbudziła zaciekawienie w szerokiej kółkach naszej inteligencji. Popyt na bilety wielki. Sale teatru zupełnie dziś publiczność po brzegi.

Od naszych Korespondentów.

Z Dąbrowy.

Dziwna choroba. Pomiędzy robotnikami fabrycznymi szły się od kilku tygodni różne choroby. Choroba rozpoczyna się nagłe i objawia się w postaci gorączki, bólu głowy, osłabienia siły, słabszych krwotoki i ogólnie osłabienie. Choroba kończy się śmiercią.

Z Będzina.

Kontrola zapasowych. Dotychczas kontrolę zapasowych powracających z wojska prowadzono w urzędzie powiatowym, obecnie z rozporządzenia senatu zapasowi zgłaszają się tuż do gmin i magistratów, gdzie odtąd będzie prowadzona kontrola.

Z Sosnowca.

Osobiste. Pan Jakób Muszyński były urzędnik biura powiatowego okruskiego został mianowany urzędnikiem w dziale administracyjnym przy magistracie sosnowieckim z dniem 11 stycznia r. b.

Aresztowanie. Wczoraj wieczorem pod werendą w restauracji p. Ruseckiego aresztowano prawie wszystkich aktorów trupy pana Majdrowicza wraz z p. Włodzimierzem Czarnowskim, których dziś uwolniono.

Zaczerzenie. Urzędnik komory, pracujący w dziale buchalteryjnym, Antoni Bielecki, 32 wskutek wadliwego funkcjonowania płaćca w własnym mieszkaniu omal nie utył nocny dzisiejszej zaczerzenia.

Z pomocą lekarską pospieszyli lekarze dr. Benzel i Olszewski, którym pomimo usilnych starań nie udało się przywrócić B. do przytomności. Stan zaczerzenia groźny.

Kradzież. Mieszkaniec Katowic p. Eiser, która przybyła na pogrzeb swej siostry, wracając do Sosnowca została w wagonie okradzona. Zabrano jej torebkę z pieniędzmi w sumie 20 kilku rubli. Na szczęście ocalał bilet powrotny go Katowic tak że p. E. szczęśliwie mogła powrócić, zarzekając się podróży do Królstwa.

Strzał. Po przyjęciu pocługu Nr. 15 o g. 5 m. 35 dał się słyszeć strzał na torze kolejowym W. W. Kto strzelał niewiadomo.

Z Łodzi.

— Wczoraj po południu do kantoru fabryki wyrobów bawełnianych Aleksandra Bürgla przy ul. Podleskiej wpadło kilku bandytów i zażądało wydania pieniędzy, przygotowanych na wypłatę dla robotników. Dowiedziawszy się, że pieniądze już wypłacone, rabusie zrewidowali 2 pracowników kantardwych, zabrali im kilkanaście rubli i zegarki, następnie wymusili od właściciela Bürgla 60 rb. i zbiegli.

— Na ulicy Zawadzkiej uzbrojeni bandyci napadli na Jakóba Brzostowskiego i zabrali mu kilkadziesiąt rubli.

— Do sklepu rzemieźniczego Juliana Hejdesa, przy ul. Wolezańkiej przytulo kilku bandytów i zabrano 200 rubli.

— Na idącej wieczorem w towarzystwie stróża właścicielek domu Zawadzka, na ulicy Przędzelnianej napadli bandyci, pobili kolbami rewolwerów stróża, a Zawadzka ograbili z 230 rb. odebranych za komorne.

— Do apteki przy ul. Staro-Zarzewskiej wpadł z rewolwerem jakiś młodzieniec, wołając: „Ratujcie, chcą mnie zabić”. Za nim biegło z rewolwerami w ręku czterech ludzi, którzy na widok zbliżającego się patrolu, zbiegli. Owego młodzieńca aresztowano. Jak się okazało jest to bandyta Jan Gózowski. Osadzono go w więzieniu.

Z Warszawy.

Wybory do rady państwa. Generał gubernator warszawski wyznaczył na dzień 7-my lutego r. b. termin gubernialnych zjazdów obywateli ziemskich w całym kraju.

Prawyborcy ci wybiorą z pośród siebie wyborców, którzy następnie zjadą się do Warszawy i wybiorą członka do rady państwa na miejsce p. S. Gawrońskiego, który zrzekł się tej godności.

Budowa pomnika Fr. Chopina. W Resursie Obywatelskiej odbyła się w tych dniach narada osób, które komitet budowy pomnika Chopina w Warszawie zaprosił z pośród budowniczych, artystów—malarzy i rzeźbiarzy mecenasów sztuki i prasy. Przewodniczył ord. Zamoycki. Przedmiotem narady był wybór miejsca pod budowę pomnika oraz kosztorysu. Referował te sprawy dr. Dobrycki.

— Komitet otrzymał dzwonek—projektów wyboru miejsca. Z nich sześć znalazło się na przedwiednie, a trzy poddał pod dyskusję. Są to: plac Teatrny, pl. Warecki, Ogrod Saski, w punkcie wprost ul. Marszałkowskiej.

— Ostatnio uchwalono wybrać pl. Warecki. Pomnik kosztować będzie około 100,000 rb. Suma ta zabrana będzie drogą składek.

Ofiarę terrory. Krawiec Antoni Rabinstein, pod którego dźwizł stancja bombowa w piątek przy ul. Pańskiej № 3, zostaje obecnie prosiu w nędzy przymierając głodem razem z żoną oraz dworgami dziećmi. Wobec tego powiada się, że krawiec w stroju krawiecki zniwoił ich dościanę. Kłopotona i dzieci nie mają już co jeść, wziętą on w zeszłym tygodniu trochę roboty w magazynie ubrań, za co go powstrzymał bomba. Obecnie cała rodzina głodnie nie ma co jeść.

Ankieta Sienkiewicza w sprawie wyłączenia.

Roland des Mares, redaktor naczelny dziennika „L'Independance Belge”:

Chętnie odpowiadam na łaskawie zapytanie Pańskie: w pełni zgodny jestem z opinią, iż wszystkie liberalne umysły świata całego potęgą prawa wyjątkowe, których ofiarą pada ludność polska wschodniej części Prus. Despotyzm jest zawsze wstrętny, w jakiegokolwiek formie istnieje, nie ma usprawiedliwienia, skoro stara się wytworzyć szczególne warunki dla siebie, aby tam lepiej zaznaczyć swą przemoc.

Zrozumiałe jest, że wszyscy mężowie stanu dążą do wytworzenia zupełnej jedności moralnej między wszystkimi czynnikami, których wspólny wysiłek składa się na potęgę państwa Niemiec, lecz jedność ta winna być wynikiem naturalnego przenikania wzajemnego rozmaitych pierwiastków narodowych, między którymi trzeba starać się pomnożyć punkty styczności i rozwinąć wspólność interesów. Chcieć jedność tę osiągnąć przez systematyczne pochłanianie elementów obcych, przez groźbę i środki wyjątkowe — znaczy to popełniać największy błąd możliwy.

Instykt buntu rozbudzony jest u każdego zwyciężonego; najprostszym rozum politycznym okazuje więc zwycięzcy nie popychać do buntu tego, którego okoliczności pozwoliły mu związać ze swym losem. Wyjmując Polaków z pod prawa, rząd pruski musi uczynić z nich buntowników. On to sam tworzy niebezpieczeństwo narodowego ruchu polskiego, gdyż w historii niema przykładu narodo, godzącego się z prześladowaniem.

W epocę, jak nasza, w której powoli organizuje się w świecie cywilizowanym życie nowe, nie mogące pozwolić na istnienie zwycięzców i zwyciężonych, żądając wolności dla obywateli, nie mogące pozwolić na istnienie zwycięzców i zwyciężonych, żądając wolności dla obywateli, nie mogące pozwolić na istnienie zwycięzców i zwyciężonych, żądając wolności dla obywateli...

List Tolstoj'a. Tolstoj dowodzi, że nadszedł czas rządów gwałtu i przemocy. Wszyscy, którzy są zahypnotyzowani ideą państwową, to ludzie moralności zwyrodniałej i muszą być takimi, by mógł obowiązać zawodu swego, wypełniać. Ale nietylko terażniejszość, i przeszłość również budzi w Tolstoju gniew i odrazę. Wzorem cnotliwego monarchy dla niego jest Marek Aureliusz. Walczyć trzeba z przesadą takiej państwowości, która sprzeciwia się zasadom chrześcijańskim i stoi na przeszkodzie nowoczesnej humanitarności.

O samej sprawie wyłączenia Tolstoj pisze: „Mam więcej litości dla twórców i wykonawców tego pomysłu rabunkowego, niż dla ofiar, te bowiem odegrają lepszą rolę. W innym kraju i w innych warunkach pozostaną tam, czem byli. Ale ubolewam nad oświeżonymi, ubolewam nad ludźmi, którzy należą do państwa bandytów i solidaryzują się z tem państwem”.

Z Dumy Państwowej.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

(Dokończenia.)

Prezes komisji proponuje, ażeby wnioski, wymagające nowych kredytów, przesyłać najpierw do opinii komisji budżetowej, w przeciwnym bowiem razie ewentualna uchwała Dumy w sprawach takich sprzeczną być może z opinią komisji budżetowej.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos między innymi posłowie Antonow i Krasnow, Duma postanowiła jednomyślnie odstąpić projekt ustawy dla uprzedniego zaplanowania dla komisji budżetowej.

O godz. 3 m. 40 przewodniczący zarządza przerwę półgodzinną.

Posiedzenie wznowione zostaje o godz. 4 m. 28.

Na porządku dziennym referat komisji finansowej w sprawie projektu ustawy o likwidacji skarbu państwa, ustawy o likwidacji skarbu państwa, ustawy o likwidacji skarbu państwa...

W dalszym przemówieniu krytykuje on projekt ustawy, w końcu jednak oświadcza...

się w imieniu komisji za obliczeniem ministerjum skarbu.

W dyskusji ogólnej zabierają głos, między innymi, hr. Uwarow, dyrektor departamentu podatków statych Wsienski.

Kolubjakina proponuje, ażeby przy przejściu do drugiego czytania przyjąć formułę przejścia do porządku dziennego, oświadczając, że Duma, wysłuchawszy referatu komisji finansowej, wyraża życzenie, ażeby minister skarbu przedstawił jej na sejmie jesiennym projekt zmiany ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Formuła Kolubjakina przyjęta zostaje prawie jednomyślnie.

Porządek dzienny wyczerpany.

Posiedzenie zamknięte zostaje o godzinie 5 minut 5. Następnie w nadchodzącą sobotę.

Telegramy.

Petersburg 21 TAP. Na dzisiejszym posiedzeniu sądu Portart. kontradmirał Grigorowicz stwierdza, że zapasy żywności zarządu marynarki przy zmniejszonych porcjach wystarczą, aby do końca stycznia.

Generał Mezmandarow mówi o niedostatecznej ilości i jakości naboju artyleryjskich.

Putkownik Chwostow zeznaje, że generał Smirnow wyjeżdżał na pozycje co najmniej dwa lub trzy razy w tygodniu. Przed pierwszym szturmem rezerwa pod dowództwem Foka składała się z 13 i 14 pułku. Lecz później pułki wzięto na linję i pozostał tylko jeden batalion, a rezerwę utworzono z załóg okrętowych. Rezerwę tą dowodził sam komendant. Świadka nie dźwi to, że nie wszyscy znali z twarzy komendanta, gdyż przybył on do twierdzy w marcu, kiedy wszyscy oficerowie siedzieli po fortach. Komendant, zdaniem Chwostowa, uczynił wszystko, co można było. Działaniem jego: utrudniały rozmaite okoliczności, wynikające z podwójnej władzy, gdyż w twierdzy byli dwaj naczelnicy artylerji, dwaj intendenci itd.

Kijów 22 TAP. Przywieziono aresztowanego w Palermo, kasjera gnieźnieńskiego towarystwa Ruczyńskiego, który w maju r. 1907 skradłszy rubli 118,000 zbiegł. Zauważono przy nim rb. 40,000.

Ekaterynostaw 22 TAP. W Deblatucowie 3 nieznanymi ludźmi zabili strażnika strzegącego ładunków kolejowych.

Gniezno, w. Rozeszła się tutaj pogłaska i antonik tutejszej kapitały i regens seminarjum. Kłoske zostanie następcą s. p. Stabilewskiego w arcybiskupstwie poznańsko-gnieźnieńskim. Nowicjacja ma nastąpić w najbliższych dniach.

Paryż 22 TAP. Aresztowani w Paryżu rosjanie, przy których znaleziono skradzione w banku tyfliskim 500 rb. banknot, kategorycznie wypierają się udziału w rabunku furgonu bankowego. Twierdzą oni, że w chwili rabunku znajdowali się we Francji.

Hannower 22 TAP. Przed kantonem gazety miejscowej zgromadziło się około 600 strajkujących ludzi, oczekujących na wydanie informacyjnej gazety o położeniu robotników. Jeden ze strajkujących uderzył policjanta, którego zmusił do użycia szabli. Došlo do starcia. Jeden ranny, odesłany do szpitala.

Berlin 22 TAP. Dzisiaj rano odbyło się zebranie strajkujących, w którym brało udział do 12,000. Posiedzenie do parlamentu; socjaldemokraci przemawiali o obowiązkach państwa względem gmin. Z powodu bezrobocia wszędzie były rozstawiane wiązki. Strajkownicy z początku rozchodzili się spokojnie, ale o godz. 4 i pół po południu, na ulicy naprzeciw parlamentu, pomiędzy robotnikami, a policją doszło do starcia. Z nowobudującego się teatru zrzucono cegły. Policja konia rzeździła tłumy. Kilku ludzi jest rannych.

Berlin 22 TAP. Gdyby się ponownie więcej publikowało w sprawie zaprowadzenia głosowania powszechnego w państwie pruskim. Przebieg ich był spokojny, po wiecach jednak uczestniczyli ich urządził demonstracje, których przebieg doszło kilkakrotnie do ostryci starcia z policją.

Zwłaszcza przy głoszeniu parlamentu niemieckiego starcie było tak gwałtowne, że policja musiała dobyć szabli dla rozprężenia demonstrantów.

Dostawę do banku królewskiego odejęto na wstąpienie przez ustawienie wzmocnionych straż.

W pobliżu mostu Weidenhamm starcie było najcięższe. Tłum bombardował policjantów kamieniami i cegłami, a nawet jak twierdzą policja, używano do niej kilofaktorne s

gmachu budowanego tam teatru. Wobec tego i tu policjanci rzucili się na tłum z dobytymi szabłami, raniąc kilku demonstrantów.

Sztokholm, 22 TAP. Aresztowano rosjanina, który nazwał się Włodzimierzem Kraszyńskim. Człowiek ten prawdopodobnie brał udział w rabunku furgonu bankowego w Tyflisie. Kraszyński przybył tu w niedzielę z Finlandji i usiłował w różnych bankach zmieścić 500 rb. banknoty, pochodzące z rabunku w Tyflisie. Aresztowano go w chwili gdy siadał do pościgu.

Rublo w Berlinie.

22 stycznia 214,25.

Walka z cenzurą.

W Londynie toczy się od kilku miesięcy walka z cenzurą teatralną. Literaci angielscy zmobilizowali wszystkie siły, aby utracić lub przynajmniej instytucji, która uniemożliwia rozwój kultury teatrów londyńskich. Obecnie Tow. autorów dramatycznych ogłosiło w czasopiśmie odezwę, w której między innymi wyraża o cenzurze angielskiej sąd następujący:

„Cenzurę wprowadzono w swoim czasie z racji politycznych i moralnych, dziś zaś te racje polityczne nie mają już uzasadnienia i pozostają w sprzeczności z prawdami opinji współczesnej. Nie chcemy być narazeni nadal na to, aby decyzja arbitralna urzędnika, nieodpowiedzialnego wobec parlamentu, niszczyć mogła naszą pracę jednemu, samowolnym pociągnięciem pióra”. Proklamację podpisało 62 autorów, między nimi: Granville Barker, Barrie, Gilbert, Thomas Hardy, Henry James, George Meredith, Plover, Edward Shaw, Luko, Livinburne, Wells, a więc najwybitniejsi przedstawiciele współczesnego piśmiennictwa angielskiego.

O genezie tej walki z cenzurą tak pisze jeden z korespondentów londyńskich:

„Kropka wody, która przepięła szklanekę, był tym razem zakaz wystawienia dwóch sztuk. The Breaking Pint, Garnetta i „Waste” Granville-Barkera, byłego dyrektora „Gault-Theatre”, obecnie zaś dyrektora „Savoy-Theatre”. Granville-Barker był tym właśnie jedynym dyrektorem, który wprowadził na scenę Bernarda Shawa. Ostatnia jego sztuka, według zgodnego zdania krytyki, posiada pierwszorzędną wartość dramatyczną. „Lord—szambelan” — protestuje przeciw jej zakazowi G. Wells — pozbawia publiczność londyńska artystyczniego spektaklu, i z samą publicznością, która w 25 innych teatrach Londynu i niezliczonych salach muzycznych korzysta tylko z ordynaryjnych rozrywk”.

Instytucja cenzury w dzisiejszej jej formie opiera się jeszcze na zarządzeniu Walpole'a z r. 1737. Motywy jej przedmiotem były wtedy istotnie wyłącznie polityczne. Sprawuje ją lord-szambelan, wysoki dostojnik korony, bez ulżenia jakiegokolwiek kontroli parlamentu. Tydzień przed przedstawieniem obowiązany jest dyktator teatru złożyć w ręce lorda-szambelana rękopis sztuki. Taksa wynosi gwineę za akt jeden, za więcej aktów sumarycznie dwie gwineę. Departament cenzury nie porozumiewa się wprost z autorem, nie jest także obowiązany uzasadniać swojego rozkazu; wyraża go w pierwszej i ostatniej instancji bez podania motywów. Rzecz prosta, że tego rodzaju „samodzielność” prowadzi do nadużyć i do nieporozumień. Główny był tego czasu zakaz Maeterlincka „Monny Vanny” w czasie, w którym grywano ją wszędzie w Europie. Podobno niema ani jednego angielskiego dramatycznego autora, którego by raz przynajmniej nie dotknął ostracyzm cenzury. Z autorów światowego znazenia wyrokiem cenzury ulegli Ibsenowi, ba! nawet Goethe’owi.

Przeciw cenzurze angielskiej przemawia także ten fakt, że jest ona w dzisiejszym swoim urzędzeniu unikatem prawodawczym. Nie podlegają jej przecież wszystkie kraje korony angielskiej, niema cenzury w Irlandji, Australji, Kanadzie. Podobno prezydent ministrów, Campbell-Bannerman, oświadczył, że jej istnienie, w dziedzinie artystycznej, forma. Rzecz więc sama jest, że w dobrej drodze. Pomysł ją naprzód trwająca od kilku tygodni, w dniu 22 stycznia, przyniosła jednomyślny niemały wyraz opinji publicznej w tej sprawie”.

PAPIER FAYARD

Papier medyczny tani i od innych, skuteczny dla wyleczenia kataru, gryzoty, nieżytów, reumatyzmu i t. p. Wskazywane na nagotki we wszystkich aptekach.

St. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)

Skład Win

DELIKATESÓW

i towarów kolonialnych

od 1878 r.

TELEFON № 9.

Poleca świeżo otrzymane

Pomarańcze malinowe

Mandarynki

Cytryny

SZTUKA

4 k.

4 k.

3 k.

IMPORT

WIN

Węgierskich

Francuskich.

Fabryka wyrobów kościelnych egzystująca od 1871 roku.

Ma zawieszony na ścianie i sprzedaje najkniej, bo własny wyrób i nie płaci administracji ani lokalu: obrazy, feretrony, chorągwie, sztandary, ornaty, kapy, baldachimy, krzyże, lampy, zyrandole, lichtarze, materje, galony, frezde, medaliki, obrazki i t. p. Buduje **ortarze nowe i stare pozłaca.** Biblioteka po zmydym ks. ś. p. Romanowiczu do sprzedania w całości lub częściowo.

Edward Romanowicz w Częstochowie ul. św. Barbary № 4.

Rada 2-o Częstochowskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Częstochowie

ma zaszczyt zawiadomić, że ogólne zebranie Członków odbędzie się w Sobotę, dnia 1-go Lutego r. b. o godzinie 6-ej po południu w sali Kupieckiej, ulica Mikołajewska dom Garbińskiego.

Porządek dzienny zebrania:

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybór przewodniczącego.
- 3) Zatwierdzenie sprawozdania za pierwszy okres działalności.
- 4) Wprowadzenie działu pośrednictwa.
- 5) Powiększenie udziałów do Rb. 50.
- 6) Udzielenie pożyczek pod zastaw kosztowności.
- 7) Budżet na rok 1908.
- 8) Wnioski członków.
- 9) Wybór jednego kandydata do Zarządu.

Gdyby w powyższym terminie nie zebrała się ilość członków ustawa przepisana, to następne zebranie, ważne bez względu na ilość przybyłych członków, odbędzie się w dniu 9 Lutego r. b. o godzinie 4-ej po południu w lokalu Towarzystwa (1 aleja, dom W-go Tomeczyka). 21-1-1

Popierajcie swojski przemysł!

Raz jedyny spróbować należy aby się przekonać iż świece stearynowe **Będzińskiej Fabryki**

wyrablane z najlepszych materiałów palą się w świetle i niczem nie usępią najlepszych lampom anym

PRZY KUPIENIU ZADAJCIE

wypienić świece stearynowe

Będzińskiej Fabryki

Reprezentanci: Ferdynand Bochenek i Syn, Częstochowa.

Popierajcie swojski przemysł!

Popierajcie swojski przemysł!

Zakład ginekologiczno-akuszerski

D-ra J. KOLIŃSKIEGO

b. ordynatora kliniki ginekologicznej

w Warszawie przy ul. Nowo-Jasnej № 6 telef. 198.15.

Dla kobiet z chorobami chirurgicznymi i ginekologicznymi i dla mających odbyć poród. Zakład urządzony według wszelkich zasad higieny i chirurgji. Ogrzewanie centralne, elektryczność, winda, sala porodowa, operacyjna opatrunkowa. Pracownia dla celów diagnostycznych chemiczna i antropopatologiczna.

1478 Cena od 3-8 rb. dziennie. 10-6

„Arystokratyna“

Odnaczona na zeszłorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna“ działa przez swą zawartość węgla antyseptycznie i ożywiająco, już po krótkim użyciu—staje się pięć lśniącą biała i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

Piegi, zmarszczki, wagner, żółte plamy usuwa „Arystokratyna“ po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie

APTECZNYM

Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 48.

1485

Dla kaszlących i osłabionych

EKSTRAKT I KARMELKI

LELIWA

w Warszawie, ul. Żelazna № 21 Tel. 59-54.

1484 Sprzedaż w Składach Aptecznych i Aptekach. 10-6

Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Drukarnia F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.

Polecamy Zegarki „OMEGA“

które dają rezultaty dotąd przez żadne inne zegarki nieosiągnięte.

Reprezentantem na Sosnowiec i okolice jest

J. Fürstenberg

który ma bogato zaopatrzone sklep w zegarki OMEGA złote, srebrne i żółtego metalu po cenach fabrycznych przy ulicy

666 Modrzewskiej. 26-5



Baczność przed falsyfikatami! zegarki „Omega“ złote muszą być 56 próby—srebrne 84.

Okucia budowlane, jak zamki, zatorski, okucia do okien i drzwi.

Posadzka cementowa, nie ustępująca terakocie, kolorowa w desenie po bardzo niskiej cenie.

Cegła szamotowa, w wyższym gatunku do pieców martynowskich i fabryk chemicznych kwasoodporna i ognioodporna.

Cegła lekka wapienno-gipsowa do ścian na piętach.

Dostawa szybka. Ceny minimalne.

Z. Gęgor, Częstochowa, Teatralna 24, Tel. 111.

10-2-1

Tylko u MICHOTKA KUPUJCIE Pączki olbrzymy

z wiankami zawsze gorące i laworki.

Cukiernia II Aleja № 28.

Zaraz do wynajęcia

lokal zadatny na fabrykę mięs, lub warsztat, oraz 3 pokoje z kuchnią.

Wiadomość: Dojazd 9 w litografii

Samuela Kohna. 45-8-1

10-2-1

35

Czytelnioy „Gońca Częstochowskiego“

za okazaniem niniejszych kuponów z dwóch kolejnych numerów

w Teatrze Nowości (Kinematograf)

otrzymają od zwykłych cen miejsce

40% ustępstwa

w Poniedziałki, Wtorki, Środy, Czwartki i Piątki.

Program na bliźniący tydzień:

CZĘŚĆ I.

1) Omyłka sądowa; a) Zemsta meża;

b) Denuncjacja policji; c) Schadzka;

d) Trybunał morski; e) Wyższy sumienia;

2) Japoński figle.

CZĘŚĆ II.

3) Kopalnia diamentów w Kumberleji;

4) Figle majtka.

Ceny miejsc: Krzesła I rząd 30 kop.

2-gi rząd 12 kop.

Kupon ten należy wyciąć z numeru, celem okazania go w Teatrze Nowości.

10-2-1

Redaktor Mieczysław Suranowski.